

Tomasz Fijałkowski

Z badań nad Rojzjuszem : (między prawem a literaturą)

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 26, 79-94

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ FIJAŁKOWSKI

Z BADAŃ NAD ROJZJUSZEM
(MIĘDZY PRAWEM A LITERATURĄ)

Około połowy XVI wieku bujnie rozkwitający dotychczas Uniwersytet Krakowski zaczyna wchodzić w okres stagnacji¹. Spowodowany w 1517 roku przez Lutra rozłam religijny odciąga od uczelni większość młodzieży zagranicznej oraz dużą część żądanej nowości młodzieży polskiej, podążającej odtąd do nowo powstałych różnowierczych uniwersytetów w Wittemberdze, Frankfurcie nad Odrą i Królewcu². Wciągnięty został również Uniwersytet Krakowski w orbitę prądu kontrreformacji katolickiej. Nastąpił nawrót do starych podręczników, przestarzałej metody scholastycznej, podjęto ostre środki przeciwko zwolennikom humanizmu jako rzekomym nosicielom reformacji. Wszystko to, rzecz jasna, nie mogło pozostać bez wpływu na fakultet prawniczy Uniwersytetu.

Wiek XVI, tak dla nauki prawa na Zachodzie Europy owocny, w polskiej nauce prawa rzymskiego jest raczej okresem zastrój. Dominują prace z zakresu prawa kanonicznego. Prace reprezentujące prawo rzymskie, podobnie zresztą jak kanonistyczne nie oryginalne, pełnią w stosunku do nich rolę służebną³. Pojawiają się przejściowo prawnicy-romaniści zagraniczni, lecz działalność ich ogranicza się w dalszym ciągu do tradycyjnej nauki kanonów. Wykład „Instytucji” prowadzi Jan Ursinus (Ber)⁴. Z początkiem wieku przybywa do Krakowa Jan Silvius

¹ Por. H. B a r y c z, *Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 54.

² Literaturę na temat stosunków intelektualnych i kulturalnych Polaków z zagranicą w okresie Odrodzenia zestawia: *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. 1, Warszawa 1963, s. 78—83, na temat zaś stosunków kulturalnych różnowierstwa z zagranicą w tym samym okresie: s. 119—121.

³ Por. K. B u k o w s k a, *Tomasz Drezner, polski romanista XVII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960, s. 36.

⁴ Por. H. B a r y c z, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 209; B u k o w s k a, op. cit., s. 37.

Sicillus Amatus⁵. Prawo kanoniczne wykłada Hiszpan Garsias⁶. Działalność nauczycielską rozwija też przybyły w orszaku Bony jej kanclerz Ludwik d'Alifio⁷, nie pozostawia ona jednak wyraźnych śladów w Uniwersytecie. Przez jakiś czas wykładał najprawdopodobniej prawo rzymskie Jan Cervus Tucholczyk⁸, w którego pracach z zakresu prawa miejskiego widać wyraźny wpływ prawa rzymskiego.

Ówczesna sytuacja w dziedzinie polskiej nauki prawa rzymskiego napawała troską biskupów krakowskich — kanclerzy Uniwersytetu. Już w 1533 roku Piotr Tomicki, wychowanek włoskich uniwersytetów, ustanawia pierwszą katedrę prawa rzymskiego⁹. Zwołany w 1542 roku przez Gamrata synod piotrkowski postanawia zgodnie z wytycznymi synodu z maja 1539 roku powołać m. in. profesora prawnika-romanistę¹⁰.

Właśnie w związku z tą ostatnią sprawą, jako jeden z ostatnich zagranicznych prawników-romanistów przybywa do Polski Pedro Ruiz de Moros, znany odtąd w naszym kraju pod zlatynizowanym nazwiskiem Rojzjusza. Dokładna data jego urodzenia nie została dotychczas ustalona. Wiadomo tylko, że przyszedł on na świat w pierwszych latach XVI wieku w szlacheckiej rodzinie hiszpańskiej od lat osiadłej w Alcagniz w Aragonii¹¹. Tu też odebrał pierwsze nauki, a następnie poświęcił się studiowaniu prawa rzymskiego w Akademii w Leridzie, skąd około 1537 roku udał się do Włoch, gdzie w dalszym ciągu uzupełniał swe wykształcenie. W ciągu pięcioletniego okresu pobytu we Włoszech (lata

⁵ H. Barycz, *Sycylijski pionier kultury renesansowej w Polsce*, [w:] *W blaskach epoki Odrodzenia*, Warszawa 1968, s. 161—210; Bukowska, *op. cit.*, s. 37; S. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 46.

⁶ Por. Bukowska, *op. cit.*, s. 37; Estreicher, *op. cit.*, s. 46; Karol Koranyi, *Jurisconsultos y jurisprudencia española en Polonia desde el siglo XV hasta el siglo XVIII*, Madrid 1929, s. 4.

⁷ Por. W. Pocięcha, *D'Alifio Ludwik*, PSB. t. 1, s. 77; Barycz, *Historia...*, s. 209—211.

⁸ K. Koranyi, *Joanes Cervus Tucholiensis i jego dzieła. Z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce*, „Przewodnik Historyczno-Prawny”, R. I. 1930, z. 1.

⁹ Por. S. Kot, *Polska złotego wieku wobec kultury zachodniej*, [w:] *Kultura staropolska*, s. 649—652.

¹⁰ Barycz, *op. cit.*, s. 290.

¹¹ Tak podaje m. in. B. Kruczkiewicz, *Rojzusz, jego żywot i pisma*, Kraków 1897. Nadbitka z t. 27 „Rozpraw Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie”, s. 3 (43). Miejsce urodzin i pochodzenie społeczne nie wydaje się budzić wątpliwości. Wszyscy autorzy co do tego są zgodni. Podobnie: *Enciclopedia Universal Ilustrada Europeo-Americana*, t. 52, Madryd 1929. (Ruiz de Moros Pedro).

1537—1542) przebywał Rojzjusz w Bolonii, Padwie, Rzymie oraz, jak można mniemać w Wenecji i Florencji¹². Kształcił się tam przede wszystkim w prawie rzymskim oraz w poetyce i retoryce. Znani są mistrzowie późniejszego profesora krakowskiej Alma Mater: Paulus Parisius (1473—1545)¹³, profesor prawa cywilnego w Padwie i Bolonii, Augustinus Beroius (1474—1554)¹⁴, wykładowca prawa rzymskiego i kanonicznego w Bolonii, a przede wszystkim Andreas Alciatus (1492—1550), łaciński poeta i ojciec nowego kierunku w badaniach nad prawem rzymskim, zwanego później *mos gallicus*, który wykładał w Bolonii w latach 1537—1540¹⁵. Uzupełniając dalej swe wykształcenie, zaczyna Rojzjusz czynić starania o przyznanie mu jakiegoś urzędu we Włoszech. Starania te nie wiadomo z jakich przyczyn kończą się niepowodzeniem. Przerwane zostają również przez wybuch wojny między Franciszkiem I a Karolem V przygotowania do powrotu do rodzinnej Hiszpanii¹⁶.

Obyty, wykształcony, dowcipny Rojzjusz skupiał wokół siebie liczne grono przybyłej na studia do Włoch młodzieży, do której należeli niewątpliwie i Polacy. Jest rzeczą zupełnie możliwą, że to dzięki jednemu z nich, Marcinowi Kromerowi, który uzyskawszy stopień doktora praw w Uniwersytecie Bolońskim po powrocie do Polski pełnił funkcję sekretarza prymasa i biskupa krakowskiego Gamrata, dostojnik ten zaprosił Rojzjusza do Polski¹⁷.

W początkach 1542 roku przybywa Rojzjusz do Krakowa, aby wkrótce objąć katedrę prawa rzymskiego w tutejszym Uniwersytecie. Przez dziewięć lat — do roku 1550 lub 1551 — wykłada

¹² Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 6 (46), przyp. 8.

¹³ Wspomina o nim Rojzjusz jako o swoim nauczycielu [w:] *Decisiones Lituanicae*: IV, 20, 312, 354; Co do osoby Parisiusa zob.: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 12, s. 398.

¹⁴ Wspomina o nim Rojzjusz w *Decisiones Lituanicae*: V, 43, 57, 101, 106, 118, 119, 358, 453; Co do osoby Beroiusa zob.: *Novissimo...*, t. 2, s. 376 oraz J. F. Schulte, *Geschichte der Quellen und Litteratur des kanonistischen Rechts*, Stuttgart 1875, t. 2, s. 355.

¹⁵ Jako o swym nauczycielu mówi o nim Rojzjusz w *Decisiones Lituanicae*: I, 63, III, 128, IV 117 oraz w wierszach: *Ad Andream Alciatam* i *Andree Alciato* zamieszczonych w edycji pism poetyckich Rojzjusza w opracowaniu B. Kruczkiewicza: *Petri Royzii Aurei Alcagnicensis Carmina*, Cracoviae 1900, s. 327 i 328. Co do osoby Alciata zob.: *Novissimo...*, t. 1, cz. 1, s. 459—460; Guido Kisch, *Erasmus und die Jurisprudenz seiner Zeit*, Bazylea 1961, s. 304—317.

¹⁶ Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 9 (49).

¹⁷ Sprowadzony został Rojzjusz do Polski przez Gamrata, który był kanclerzem Uniwersytetu, tak zresztą Rojzjusz sam podaje w liście dedykacyjnym zamieszczonym przed *Decisiones*. Jednak wydaje się, że i Samuel Maciejowski był zainteresowany tą sprawą. por.: S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku*, Kraków 1866, t. 1, s. 136.

on prawo rzymskie w Krakowskiej Wszechnicy. Trudno jest dzisiaj, wobec braku jakichkolwiek bezpośrednich przekazów źródłowych stwierdzić, czy wraz z jego przybyciem nastąpiła zmiana form nauczania prawa rzymskiego, czy wprowadził do swej działalności dydaktycznej pierwiastki nowe szerzącego się na Zachodzie *mos gallicus*. Nie zachowało się właściwie nic, co mogłoby bezpośrednio o tym świadczyć. Jednakże biorąc pod uwagę poglądy jego nauczycieli, a zwłaszcza uwielbianego Andrzeja Alciata, oraz prawdziwie renesansowe oblicze Rojzjusza, wydaje się, że można przypisać mu próby stosowania nowego kierunku badań nad prawem rzymskim¹⁸. Za tą tezę przemawia korespondencja Rojzjusza przedrukowana u Ciampiego¹⁹. W liście do Antoniego Augustyna pisanym w 1542 roku, a więc wkrótce po przybyciu do Krakowa, prosi Rojzjusz o informacje dotyczące rękopisu *Florentyny*. Augustyn przesyła mu dokładny opis rękopisu z adnotacją świadczącą o dydaktycznym celu zainteresowania. Podobnie prosił Rojzjusz Augustyna o informacje o życiu Cezara.

Nie zostawił Rojzjusz po sobie wybitniejszych wychowanków. Jedynym wyjątkiem był późniejszy prymas Polski, Stanisław Karnkowski²⁰. Sama uczelnia nie pozostawiła w jego twórczości wyraźniejszych śladów. Milczy zarówno o profesorach jak i o uczniach, wspominając dwa razy o Piotrze Illicynie²¹, zaś raz tylko o Szymonie Maryckim²² i o Macieju Łąckim²³ i to wtedy, kiedy już opuścili Uniwersytet. Warunki pracy nie ułożyły mu się też chyba najlepiej. Narzeka na niskie uposażenie. Przybył

¹⁸ Podobnie Bukowska, *op. cit.*, s. 47; Barycz, *op. cit.*, s. 211; Estreicher, *op. cit.*, s. 47; R. Taubenschlag, *Zur Geschichte der römischen Rechts in Polen*, Zeitschrift für Savigny-Stiftung. Romanistische Abteilung t. 52: 1932, s. 325.

¹⁹ Por. S. Ciampi, *Bibliografia critica delle antiche reciproche corrispondenze politiche, ecclesiastiche, scientifiche, letterarie, artistiche dell'Italia colla Russia colla Polonia, ed altre parti settentrionali il tutto raccolto ed illustrato con brevi cenni biografici dell' autori meno conosciuti*, Florencia 1842, t. 3, s. 37.

²⁰ Barycz wymienia jeszcze Jana z Turobina i Jana Przerembskiego, *op. cit.*, s. 428.

²¹ *In Petrum Illicinum*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 196. O życiu i działalności Illicina patrz: H. Barycz, *Piotr Illicino*, *Polski Słownik Bibliograficzny*, t. 10, s. 153—155.

²² *Chiliastichon*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 160, wiersz 246. Omówienie życia i działalności Szymona Maryckiego patrz: [H. Barycz, *Wstęp do:*] S. Marycki, *O szkołach czyli Akademiach*, Wrocław 1955.

²³ *Chiliastichon*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 160, wiersz 235. Informacje o życiu i działalności Macieja Łąckiego patrz: Barycz, *Historia...*, s. 432—433.

do Krakowa zapewne dlatego, że obiecano mu wysokie pobory, a jeszcze kilka miesięcy po przyjeździe nie zapadła decyzja w sprawie jego pensji²⁴. Narzeka również na zupełny brak uznania wśród Polaków dla prawników, podczas gdy byle astrolog cieszy się wielkim poważaniem²⁵.

Sytuacja jaką zastał Rojzjusz w Uniwersytecie, a także znana już z czasów pobytu we Włoszech towarzyskość jego natury, spowodowały zapewne, że już w bardzo krótkim czasie po przybyciu do Krakowa wszedł on w krąg ludzi ze sfer pozauniwersyteckich, odpowiadających mu tak wykształceniem jak i pozycją społeczną. Do koła jego najbliższych przyjaciół zaliczali się Andrzej Frycz Modrzewski, którego w epigramie zalecającym tegoż *Drugą mowę o mężobójstwie* nazywa „*Fricius meus*”²⁶, i Mikołaj Rej unieśmiertelniający go w swych *Figlikach*²⁷. Jan Kochanowski uczynił Rojzjusza bohaterem swych kilku łacińskich fraszek²⁸, a także poświęcił mu chyba najpopularniejszą z polskich: *O Doktorze Hiszpanie*. Zapoczątkowana w pierwszym okresie pobytu w Polsce przyjaźń z Andrzejem Trzeciekim jak żadna inna przetrwała próbę czasu. Znajdujący się w przeciwnym niż Rojzjusz obozie innowierca Trzecieki wielokrotnie dawał wyraz swym uczuciom do Hiszpana²⁹, a ukoronowaniem tej lata trwającej przyjaźni stała się odpowiedź Trzeciekiego na paszkwil skierowany przeciw Rojzjuszowi po napisaniu przez tego poematu *Chiliastichon*³⁰. Dawniejsza zapewne niż pobyt w Polsce była jego znajomość z Marcinem Kromerem, a także początkowo przyjaźń, później wręcz wrogość ze Stanisławem Orzechowskim³¹.

Wszystkie te osoby, aczkolwiek świetne tak wykształceniem i zdolnościami jak i pozycją, nie wystarczały Rojzjuszowi. Od

²⁴ Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 15 (55).

²⁵ *Ad Alexim*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 258. W tym wierszu znajduje się słynny zwrot, że w Polsce prawnik znaczy tyle, co futrzarz u Etiopów.

²⁶ Por. A. F. Modrzewski, *Dzieła wszystkie*, t. 2: *Mowy*, Warszawa 1954, s. 83: *Piotr Rojzjusz Maureus, Hiszpan do przyjaciela swego Frycza wiersz okolicznościowy* (tł. Anny Świderkówny). W oryginale: A. F. Modrevii, *Opera Omnia v. II, Orationes*, s. 65.

²⁷ Por. M. Rej, *Figliki*. Wydanie Wiktora Wittyna, 1905 r.

²⁸ Por. J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*, Warszawa 1889, t. 3: (Wydanie pomnikowe): *Ad Petrum Royzium (Kresy Iberii...)*, *Ad Petrum Royzium (O Rojzjuszu ulubieńcze Feba)*, *Ad Petrum Royzium (Kłasy dajem Cererze...)*.

²⁹ Por. A. Trzecieki, *Dzieła wszystkie*, Wrocław 1958, t. 1, *Carmina: Do cieni Decjuszów, Ad Petrum Royzium Maureum iurisconsultum et poetam celeberrimum*.

³⁰ Por. Trzecieki, *ed. cit.*, s. 223.

³¹ Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 31 (71).

początku pobytu w Krakowie skłaniał się on w swych zamierzeniach ku dworowi, do którego ułatwić mu miały wstęp jego ogłanda towarzyska, wiedza prawnicza, a także w nie mniejszym chyba stopniu łatwość w pisaniu wierszy. Dwaj ludzie zdolni byli umożliwić mu osiągnięcie zamierzonego celu: Piotr Gamrat — prymas Polski i biskup krakowski oraz Samuel Maciejowski — podkanclerzy koronny i biskup płocki. Z Gamratem stosunki Rojzjusza nie układały się chyba najlepiej. Świadczy o tym najwyraźniej fakt, że w poetyckich utworach nie poświęcił mu żadnej cieplejszej wzmianki. Co więcej posądzano go o to, że zaczął później w swych wierszach zmarłego purpurata, czego się zresztą stale wypierał przypisując winę oszustom³². Samuel Maciejowski zdobył od razu sympatię Hiszpana. Znalazłszy u podkanclerzego zarówno dobre przyjęcie jak i wsparcie, jego to z pewnością wspomina w liście do Antonina Augustyna³³. Trafił też Rojzjusz zapewne i na prądnicki dwór Maciejowskiego — scenę *Dworzanina Górnickiego*³⁴. Tu poznał wiele znakomości życia literackiego i politycznego, m. in. Piotra Kmitę, Jana Tarnowskiego, Jana Langa — posła austriackiego, który miał mu wyświadczyć później kilka ważnych przysług oraz Stanisława Hozjusza; tutaj też zapewne zawarł znajomość z późniejszym wójtem wileńskim Augustem Rotundusem — Mieleckim.

Starania o uzyskanie wstępu na dwór królewski uwieńczone zostały w końcu powodzeniem. Nie wiadomo, czy było to wynikiem protekcji Maciejowskiego, czy też zwróciły uwagę na Rojzjusza jego wiersze z okazji ślubu i uroczystości weselnych Zygmunta Augusta i Elżbiety Austriaczki³⁵. Może i jedno, i drugie. W każdym bądź razie dwór królewski zwrócił uwagę na Rojzjusza nie tylko jako na zdolnego i uczonego prawnika, ale również jako na utalentowanego poetę³⁶. Osiągnięty tak dużym nakładem sił wstęp na dwór królewski nie spełnił wyraźnie pokładanych w nim nadziei. Stosunki tam panujące coraz bardziej rozdrażniały i zniechęcały Rojzjusza. Raziły go zarówno bierność Zygmunta Starego jak i wzrastający wpływ Bony, do której nie

³² *In Ignotum*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 163.

³³ Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 8 (48).

³⁴ Por. Stanislaus, *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 3; Ł. Górnicki, *Pisma*, t. II, Warszawa 1961, opr. R. Pollak, s. 225—226.

³⁵ *De apparatu nuptiarum optimorum maximorum Sigismundi secundi Augusti Poloniae regis etc. atque reginae Elisabethae Ferdinandi Romanorum regis filiae, de adventumque ipsius reginae ad nuptias splendidissimoque regis occursu, carmen proferatum auctore Petro Royzio Maureo iurisconsulto Hispano in regia Poloniae urbe Cracovia pro publico iuris civilis interprete*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 29.

³⁶ *Ad Pamphilium* [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 238.

żywił chyba zbytnej sympatii. Nie poświęcił jej bowiem nawet epitafium, choć ich tak dużo przeciw napisał³⁷.

W 1545 roku umiera Gamrat. Rojzjusz żegna go krótkim, konwencjonalnym wierszem pogrzebowym³⁸, aby w niedługim czasie powitać innym poematem³⁹ obejmującego biskupi tron krakowski Samuela Maciejowskiego. Stosunki na dworze pogarszały się i w końcu zniechęcony Rojzjusz postanowił powrócić do ojczyzny⁴⁰. Powstrzymała go od tego zapewne przychylność nowego biskupa. Jednak i jego poparcie nie mogło nic zmienić w konfiguracji dworskiej. Szczególnie przykrym akcentem stał się dla Rojzjusza spór z Orzechowskim przemieniony w jawną wrogość i powodujący niewybredne polemiki zwłaszcza ze strony tego ostatniego, a spowodowany odmiennymi poglądami na sprawę wprowadzenia do Polski prawa rzymskiego⁴¹. Także próby zaskarżenia sobie przez Rojzjusza protekcji dwu innych magnatów: hetmana Jana Tarnowskiego i wojewody krakowskiego Piotra Kmity⁴² nie dały rezultatu i nic nie zapowiadało zmiany na lepsze.

Sytuacja gruntownie się zmieniła po śmierci króla Zygmunta Starego. Rządy Bony na dworze ustały, a bardzo wzrosły wpływy Maciejowskiego. W tej sytuacji Rojzjusz przestał mówić o wyjeździe z Polski, zaś protekcja Maciejowskiego doprowadziła w końcu do mianowania go (1 października 1549 roku) przez króla dworzaninem i doradcą królewskim oraz wyznaczenia mu pensji 200 florenów⁴³. W ten sposób Rojzjusz będąc w dalszym ciągu profesorem Uniwersytetu dostał się na stałe na dwór królewski, osiągnął więc to, o co tak długo bezskutecznie zabiegał.

³⁷ Jest kilka utworów w których Bona występuje: np.: *De Sigismundo I rege, et Bona, regina Poloniae*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 9; *Ad Sarmatam de reginas Bona et Barbara*, ed. cit., t. 2, s. 10, *Reginae Bonae*, ed. cit., t. 2, s. 10; *In reginae Bonae praedem*, ed. cit., t. 2, s. 11.

³⁸ *Carmen funebre Petri Royzii Aurei Hispani iuris consulti in obitu illustris Petri Gamrati primae Sarmaticae sedis episcopi*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 93.

³⁹ *Ad Sacrosanctum Samuelem episcopum Plocensen, Cracoviensem vero nunc iure et merito designatum Petri Royzii Aurei iurisconsulti carmen heroicum*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 227; t. 2, s. 47.

⁴⁰ Por. Kruczkiewicz, op. cit., s. 30 (70).

⁴¹ Por. List Orzechowskiego do Jakuba Przyłuskiego [w:] J. Korzeniowski, *Orichoviana*, v. 1, Kraków 1891, s. 63—64.

⁴² *Ad Ioannem Tarnovium, comitem, palatinum cracoviensem. Librum mittit*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 71—81; *Ad Petrum Cmitam visnicium comitem, palatinum cracoviensem. Librum mittit*, ed. cit., t. 2, s. 63—66.

⁴³ Por. Dekret królewski cytowany przez Kruczkiewicza, op. cit., s. 9 (49) i 36 (76).

Niebawem spotkała Rojzjusza nowa przykrość. W roku 1550 umiera Maciejowski. Następuje kolejny okres niepewności, zastanawiania się nad przyszłością. W twórczości tego okresu dźwięczy nuta pesymizmu⁴⁴. Ale mimo minorowego nastroju w poetyckiej twórczości Rojzjusza z czasów po śmierci Maciejowskiego, a także niektórych jego wcześniejszych utworów, nie wydaje się, aby „Doktor Hiszpan” był z usposobienia cierpietnikiem. Następca Maciejowskiego na stolicy biskupiej, Zebrzydowski, narzekając, że włości biskupie, a szczególnie stary pałac, poważnie podczas osierocenia biskupstwa ucierpiały, że niektóre przedmioty spalono, a inne rozkradziono, przypisywał to ludziom rozpustnym, którym kapituła pozwoliła w tych budynkach mieszkać, na pierwszym miejscu wymieniał Rojzjusza⁴⁵. Również utwory jego towarzyszy i przyjaciół krakowskich nie wystawiają mu opinii człowieka, który cały swój czas poświęcałby pracy zarobkowej i rozmyślaniom nad przyszłością. Przeciwnie. Ukazuje się w nich postać Rojzjusza całkiem inna, postać świetnego kompana w zabawie, ucztach, picu; postać człowieka skorego do żartu, swawoli, czasem złośliwego, a nade wszystko człowieka starającego się osiągnąć pełnię życia⁴⁶.

Ciągła pogoń za pieniędzmi i dążenie do uzyskania jak najlepszych warunków życia, tak typowa dla wędrownych humanistów XVI-wiecznych podsunęły Rojzjuszowi nową myśl wyjazdu z Polski. Tym razem celem przenosin miał być Wiedeń.

Lata pięćdziesiąte XVI wieku są dla uniwersytetu w tym mieście latami ostatnich reform, jakie cesarz Ferdynand przeprowadził dla podniesienia uczelni z upadku. Nic też dziwnego, że w poszukiwaniu nowych sił profesorskich zwrócono się ku najbliższemu Krakowowi, aby stamtąd ściągnąć znakomitego profesora prawa rzymskiego dla odradzającej się szkoły. Głównym negocjatorem w rozmowach z Rojzjuszem był jego przyjaciel i poseł cesarski na dworze polskim Jan Lang. Pertraktacje, jak można wnioskować z wynurzeń samego Rojzjusza, posunięte były dość daleko. Co ostatecznie spowodowało że Rojzjusz Polski nie opuścił, nie wiadomo. Przypuszczać można, że złożyło się na to wiele przyczyn: niewątpliwe przywiązanie do pozauniwersy-

⁴⁴ *Petri Royzii Maurei iuris consulti Hispani nenia in funere viri illustris Samuelis Maceovii, Cracoviensium episcopi atque summi in Polonia cancellari*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 3.

⁴⁵ Por. K. Morawski, *Czasy Zygmuntowskie na tle prądów Odrodzenia*, Warszawa 1965, s. 101—103.

⁴⁶ Por. J. Kochanowski — fraszka *O Doktorze Hiszpanie* i fraszki łańciskie (przypis 28), a także: Morawski, *op. cit.*, s. 101—103; *Ad Anselmum Ephorinum suum*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 89.

teckiego środowiska, w którym obracał się dotychczas, akcja Hozjusza, który w swej korespondencji z tego okresu rozwiewa nadzieje Rojzjusza na polepszenie sytuacji materialnej w Wiedniu, oraz mianowanie go assessorem sądu królewskiego i widoki na dalszą karierę dworską⁴⁷. W każdym bądź razie Rojzjusz tę nominację przyjmuje i na przełomie lat 1550/1551 rezygnuje ze stanowiska profesora uniwersytetu, poświęcając się całkowicie nowej pracy. Otrzymuje pensję 500 florenów rocznie, wypłacaną częściowo z ceł, a częściowo z żup wielickich⁴⁸.

Przyjęcie nowej posady spowodowało konieczność zmiany miejsca zamieszkania. Król po śmierci Barbary Radziwiłłówny osiadł na stałe na Litwie, więc i Rojzjusz podążył za nim. Zatrzymany jeszcze czasowo przez chorobę, z której wyleczył go lekarz miasta Krakowa Anzelm Eforyn⁴⁹, znalazł się Rojzjusz w Wilnie około roku 1552⁵⁰. Otrzymał też Rojzjusz z pewnością probostwo w Krożach na Żmudzi⁵¹, nie wiadomo jednak, czy było to pierwsze jego beneficjum duchowne i kiedy je objął. Starał się również o probostwo w Łuknikach⁵². O tym wszakże, czy je dostał, nic pewnego powiedzieć nie można. Jako iurisconsultus królewski pełnił na Litwie funkcję sędziego w miejskim oddziale polskiego sądu nadwornego, którego przewodniczącym był podkanclerzy Przerębski — do roku 1559, a od tej daty do roku 1563 — Padiński. Współpracowali z nim: jego uczeń, sekretarz królewski Stanisław Karnkowski i znajomy z dworu Maciejowskiego, wójt wileński Augustus Rotundus⁵³.

Pobyt na Litwie oznaczał dla Rojzjusza całkowitą zmianę stosunków towarzyskich i politycznych, które tu musiał od nowa poznawać i z którymi chcąc nie chcąc musiał się liczyć. Główną rolę w Wielkim Księstwie Litewskim od czasu zaślubin króla z Barbarą zaczęli odgrywać Radziwiłłowie, którzy nawet po jej

⁴⁷ H. Barycz, *Wiedeń a Polska w epoce Renesansu i Reformacji*, „Przegląd Zachodni” 1953, nr 11/12, s. 742—743; P. Royzius, *Decisiones Lituanae* — list dedykacyjny.

⁴⁸ Por. *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego*, zebrał T. Wierzbowski, t. 1. Dekret królewski datowany w Krakowie 29 maja 1559 roku. „Annua pensio Petri Royzii Maurei hispani in zuppis Wielicensibus”; *Somnium Royzii*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 24—25.

⁴⁹ *Ad Anselmum Ephorinum suum*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 89.

⁵⁰ Dokładna data przybycia Rojzjusza do Wilna nie została dotychczas ustalona. Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 40 (80) i 51 (91).

⁵¹ Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 50 (90)—51(91), przypis 2.

⁵² *Ad Nicolaum Radiviltium eadem de re*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 103.

⁵³ P. Royzius, *Decisiones Lituanae* — list dedykacyjny; Rykaczewski, *Relacje nuncjusów papieskich o Polsce*, Berlin—Poznań 1864, t. 1, s. 143.

śmierci wywierali na monarchę wielki wpływ. Drugi czołowy dom Litewski to Chodkiewiczowie, o których łaski jako proboszcz na Żmudzi musiał zabiegać. Nie była to bynajmniej sprawa łatwa. Główną przeszkodę odgrywały tu innowiercze sympatie dwu wielkich rodów magnackich, ich jawne poparcie dla kalwinizmu i antytrynitaryzmu. Choć sprawa prawomyślności religijnej Rojzjusza nie jest właściwie zupełnie jasna⁵⁴, sądzić jednak wypada, że nawet mimo mniej czy bardziej ukrytych skłonności ku reformacji ani myślał zrywać z kościołem katolickim i w tej sytuacji zapewnić sobie poparcia, a przynajmniej neutralności litewskich potentatów, wymagało nie lada zmysłu dyplomatycznego. Ten właśnie zmysł dyplomatyczny, a także ogłada towarzyska i znajdująca szacunek fachowość prawnicza, pozwoliły Rojzjuszowi utrzymać przyjaźń nie tylko z katolikami, ale i z wybitniejszymi przedstawicielami polskiej reformacji, takimi jak Trzeciński, Rej, Wolan, Chodkiewiczowie czy Radziwiłłowie.

Nie miał w tym czasie Rojzjusz powodów do narzekań. Znalazły się nawet dowody szczególnej łaski królewskiej — dekret, mocą którego dotychczasowa pensja płacona z ceł i żup wielkich miała być pobierana tylko z tych ostatnich, a to w celu regularnego jej wypłacania⁵⁵. Jednakże w roku 1561 Rojzjusz, przed którym otworzyła się inna, świetna perspektywa, podjął nową próbę opuszczenia Polski. Jego przyjaciel jeszcze z okresu włoskiego Antonius Augustinus, sprawujący od 1544 roku urząd audytora Roty Rzymskiej mianowany został biskupem Leridy i Rojzjusz postanowił ubiegać się o wakujące po nim stanowisko w Rzymie. Znalazł poparcie w swych staraniach u królowej Katarzyny i cesarza Ferdynanda. Jednak i tak wysoka protekcja nie wystarczyła⁵⁶. Rojzjusz na Litwie pozostał.

Sytuacja w dalszym ciągu układała się dla niego pomyślnie. Mianowany na czas nieobecności króla wielkorządcą Litwy Mikołaj Czarny Radziwiłł staje się najwyższym sędzią, Rojzjusz zaś wchodzi — wiadomo to teraz z całą pewnością — w skład litewskiego trybunału do spraw miejskich wraz z biskupem Domanińskim i sekretarzem królewskim, proboszczem tykocińskim Stanisławem Narkuskim. Zasiada więc w obu trybunałach: litew-

⁵⁴ Zastrzeżenia co do prawowierności Rojzjusza wysuwa J. Tazbir, *Jak Doktor Rojzjusz stracił wiarę?*, „Mówią Wieki” 1960, nr 2, s. 13—14 oraz [w:] *Prekursorzy polskiego libertynizmu*, „Euhemer, Zeszyty Filozoficzne” 1961, nr 2, s. 37—52; T. Bieńkowski, *Problematyka nauki w literaturze staropolskiej od XVI—XVIII wieku*. Monografie z Dziejów Nauki i Techniki. T. LIV. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 63—64.

⁵⁵ Por. przypis 48.

⁵⁶ Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 61 (101).

skim i polskim⁵⁷. Na ten okres przypada również niezmiernie ważne wydarzenie w życiu Rojzjusza. W roku 1563 ukazuje się drukiem w Krakowie owoc jego długich studiów i przemysłów, dzieło pt: *Decisiones Lituaniae de rebus in sacro auditorio Lituaniae ex appellatione iudicatis*. Miało ono jeszcze później dwa wydania: we Frankfurcie nad Menem w roku 1570 i w Wenecji w roku 1572.

Następujące szybko po sobie zmiany na stolicy biskupstwa żmudzkiego powodowane śmiercią kilku kolejnych ordynariuszy oraz zamęt i niesnaski wywołane taką sytuacją powodują podjęcie przez Rojzjusza ostatniej już próby wyjazdu z Polski. Tym razem postanowił wrócić do ojczystej Aragonii i tam objąć jakieś stanowisko kościelne. Mimo poparcia tak ze strony Zygmunta Augusta⁵⁸, który w liście do papieża wystawił mu jak najlepsze świadectwo, jak i ze strony nuncjusza papieskiego Commendoniego potwierdzającego jego prawowierność⁵⁹, wyjazd Rojzjusza do skutku nie doszedł. Niezbyt dobre stosunki z nowym biskupem żmudzkim Jerzym Pietkiewiczem doprowadziły w końcu do tego, że zaczął się Rojzjusz starać o beneficjum duchowne w Wilnie. Znowu przydał się zmysł dyplomatyczny. Zapewniwszy sobie protekcję Piotra Myszkowskiego⁶⁰ otrzymał od króla na przełomie roku 1566/67 archipresbiterię św. Jana w Wilnie, w październiku 1567 roku objął po Wierzbickim kanonię wileńską, w niecałe zaś dwa lata później, w sierpniu 1569 roku, został kustoszem katedralnym wileńskim z dochodami przysługującymi wyłącznie kanonikom ze wszystkimi święceniami, chociaż do końca życia był tylko diakonem⁶¹.

W przybliżeniu w tym samym czasie stał się Rojzjusz uczestnikiem ważnych wydarzeń jakie zaszły w Rzeczypospolitej: wszedł w skład komisji królewskiej wysłanej do Gdańska w ce-

⁵⁷ Royzius, *Decisiones...* list dedykacyjny; *Ad Nicolaum Christophorum Radivilium*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 95; Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 62 (102)—63 (103).

⁵⁸ Por. *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego*, t. 1: Pismo króla datowane w Wilnie 3 sierpnia 1561 roku (*Beatissimae pater...*).

⁵⁹ *Pamiętniki o dawnej Polsce za czasów Zygmunta Augusta*, Wilno 1851, t. 2, s. 5.

⁶⁰ *Ad Petrum Myschovium*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 108; *Ad Sigismundum Augustum regem*, *ed. cit.*, t. 2, s. 11—19.

⁶¹ Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 65 (105); *Encyklopedia kościelna* wydana przez X. Michała Nowodworskiego, Warszawa 1899, t. 23, s. 445—447 (A. Zaremba, *Royzius*); *Podręczna encyklopedia kościelna pod red. X. D-ra Zygmunta Chełmickiego*, t. 33—34, s. 296—297; F. M. Sobieszczański, *Royzius*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, wyd. Orgelbranda, Warszawa 1866, t. 22, s. 206—208.

lu zbadania wydarzeń zaszytych w tym mieście⁶². Znalazło to odbicie w poetyckiej twórczości Rojzjusza, który został kronikarzem całej tej sprawy oraz piewą obrażonego majestatu króla polskiego i swego dawnego ucznia, przyjaciela i protektora, Karnkowskiego⁶³. Nie pozostał również bierny wobec najdonioślejszego wydarzenia politycznego jakie stało się udziałem jego pokolenia: Unii Lubelskiej⁶⁴. Gorący zwolennik połączenia dwu państw — daje temu wyraz w swych utworach poetyckich⁶⁵, choć w tym wypadku zadanie ma szczególnie trudne. Będąc doradcą prawnym króla i zaangażowanym uczuciowo po stronie zwolenników unii, a jednocześnie nie chcąc narazić się separatystom: Chodkiewiczom i Radziwiłłom, stara się w mocno dyplomatyczny sposób wytłumaczyć tym ostatnim bezsens ich postępowania, wykazując, że ulegli dwom potęgom wyższym: boskiej i królewskiej.

Ostatnie lata życia Rojzjusza wypełnione są działalnością polityczną, sądowniczą, a nawet, podobno, dydaktyczną — miał bowiem uczyć prawa rzymskiego w szkole katedralnej, którą „podniósł do rangi akademii”⁶⁶. Na szczególniejszą uwagę zasługuje w tych latach życia Rojzjusza jego spór z jezuitami o kościół św. Jana w Wilnie⁶⁷. Nie mogąc dać sobie rady z szerzącym się ruchem dysydenckim biskup wileński Walerian Protasiewicz sprowadził do Wilna jezuitów, lecz nadając im dobra ziemskie i obszerny dom nie nadał im przy tym kościoła. Usiłowali więc jezuita usunąć Rojzjusza z zajmowanego przezeń stanowiska kościelnego. Proponowano mu inne, wyższe godności, byleby kościół odstąpił. Rojzjusz uważał chyba oddanie kościoła świeckiego jezuitom za akt bezprawny albo, co też jest prawdopodobne, nie chciał zmieniać na stare lata miejsca i stosunków. Przeciwstawiał się więc wszelkim propozycjom, uporczywie broniąc

⁶² Por. S. Bodniak, *Polska i Bałtyk za ostatniego Jagiellona*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, t. 3, s. 123; J. Zawirowski, *Stosunki polsko-gdańskie w latach 1568—1570 i ich oświetlenie w poezjach polskolacińskich Hiszpana Piotra Rojzjusza*, „Rocznik Gdański”, t. IV i V za lata 1930/31; J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy Zygmunta*, Warszawa 1966, s. 212—215; P. Royzius, *Dantisciana*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1.

⁶³ Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 212—215.

⁶⁴ Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 274—275.

⁶⁵ Np.: *Ad Ioannem Chodkiewiczium*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 117—128; *De Lituania et Polonia... adunatis*, *ed. cit.*, t. 2, s. 276; *De Polonis et Lituanis uno populo factis*, *ed. cit.*, t. 2, s. 274.

⁶⁶ Por. przypis 61 oraz: M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, Pełersburg 1862, s. 27; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 1, cz. 1, s. 179—187.

⁶⁷ Załęski, *op. cit.*, s. 179—187.

na posiedzeniach kapituły wileńskiej swej pozycji przeciw biskupowi Protasewiczowi i jezuitom. Ci ostatni uzyskali w początku 1571 roku odpowiedni dokument, wprowadzający ich wprawdzie w posiadanie kościoła, ale dopiero po śmierci Rojzjusza. Nastąpiła ona w kilka dni po nadejściu tej decyzji królewskiej: 23 marca 1571 roku⁶⁸.

W życiu Rojzjusza niezmiernie ważnym elementem była uprawiana przez niego poezja. Dopiero w jej świetle ukazuje się pełny obraz zadomowionego w Polsce Hiszpana, człowieka, który przez 30 lat patrzył na nasz kraj, oceniał go w swej twórczości, żył i pracował wśród ludzi, którzy stanowili elitę politycznego i kulturalnego życia jego nowej ojczyzny. Przedstawia się w niej Rojzjusz jako człowiek głębokiej wiary, stojący niezachwianie na pozycjach ultra katolickich i z nich oceniający rzeczywistość. Dlatego też w swych utworach potępia równie stanowczo reformację w Niemczech⁶⁹ jak i dysydenckie dążności ujawniające się w Polsce⁷⁰. W obronie zagrożonego katolicyzmu przyznaje papieżowi prawo miecza⁷¹, cieszy się z niepowodzeń reformatorów i zwycięstw Karola V⁷². Przekonany jest o tym, że w ogniu walk religijnych prawdziwa wiara umocni się i poprawi⁷³. Nie wydaje się, aby można było przypisać Rojzjuszowi libertyńskie skłonności, jak to czyni Tazbir⁷⁴; zarówno przyjaźń z wybitniejszymi dysydentami polskimi jak i późniejszy spór z jezuitami nie świadczą jeszcze o nieprawowierności poety. Kanonia wileńska,

⁶⁸ Por. Kruczkiewicz, *op. cit.*, s. 74 (114)—74 (115); J. Dürr-Durcki [w:] *Daniel Naborowski. Monografia z dziejów manieryzmu i baroku w Polsce*, Łódź 1966, s. 190 pisze, że według tradycji jeszcze w roku 1579 Rojzjusz był proboszczem w kościele św. Mikołaja w Kiernowie na prawym brzegu Wilii. Tradycja ta jednak przynosiła wiadomość błędną. Według świadectwa akt kapituły katedry wileńskiej Rojzjusz zmarł dn. 23 marca 1571 r., por.: K. Bohusz, *Sumaryczny wypis z protokołów aktów kapituły katedralnej wileńskiej*, Wilno 1895, s. 58.

⁶⁹ *De excidio urbis Wittembergae*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 342—343; *De Luthero*, *ed. cit.*, t. 2, s. 339—340; *De cunctatione caesaris*, *ed. cit.*, t. 2, s. 304; *De direptione Wittembergae*, *ed. cit.*, t. 2, s. 341; *De profugo Wittembergae Melanchtonae*, *ed. cit.*, t. 2, s. 341; *De Germania*, *ed. cit.*, t. 2, s. 345; *De regibus non violandis*, *ed. cit.*, t. 2, s. 482.

⁷⁰ Np.: *In horologium et theologum*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 352; *De Neptuno haereticum mergente*, *ed. cit.*, t. 2, s. 354; *Ad ecclesiam Sarmaticam*, *ed. cit.*, t. 2, s. 267.

⁷¹ *De Petro clavigero et Paulo ensifero*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 338.

⁷² *De condei ducis nece*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 325; *De excidio urbis Wittembergae*, *ed. cit.*, t. 2, s. 342—343.

⁷³ *De Luthero ad sacros theologos*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 355.

⁷⁴ Por. J. Tazbir, *Prekursorzy polskiego libertynizmu*, „Euhemer, Zeszyty filozoficzne” 1961, nr 2, s. 37—52.

przyjaźń z biskupem Karnkowskim, Maciejowskim oraz sama twórczość poetycka Rojzjusza przeciwstawiają się tej tezie, opartej głównie na XVII-wiecznym rękopisie arianskim, którego autentyczność sam wydawca poddaje w wątpliwość⁷⁵.

Charakterystyczne dla twórczości poetyckiej Rojzjusza jest to, że przedmiotem jego poezji są przeważnie ludzie możni, wpływowi, mający znaczenie na arenie politycznej Polski. Nieliczne są natomiast wiersze poświęcone przezeń przyjaciółom ze sfer intelektualnych⁷⁶. Nic w tym dziwnego, skoro osoby adresatów czy bohaterów utworów mają przynieść poecie konkretne zyski i zaszczyty. Wiersze weselne miały zwrócić uwagę pary królewskiej na poetę i pomóc mu w osiągnięciu dostępu do dworu królewskiego. Zbiory poezji zatytułowane *Otiorum liber I* i *Otiorum liber II*⁷⁷, dedykowane Tarnowskiemu i Kmicie, miały zapewnić opiekę Rojzjuszowi ze strony tych dwu magnatów. W bardzo wielu wierszach zawarte są prośby o wsparcie czy poparcie. Królowi naprzykrza się o pieniądze⁷⁸, Radziwiłła i Myszkowskiego prosi o wyrobienie posady⁷⁹, Chodkiewicza o przyspieszenie wypłaty pensji⁸⁰, Karnkowskiego molestuje o drewno opałowe⁸¹. Równie często forma poetycka służy mu do załatwienia porachunków osobistych za doznane urazy i przykrości. Jednego

⁷⁵ Por. J. Tazbir, *Jak Doktor Rojzjusz stracił wiarę*, „Mówią Wieki” 1960, nr 2, s. 13—14.

⁷⁶ Np. Augustowi Rotundusowi w: *Ad Augustinum Rotundum*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 215 nn; *Ad eundem Lucam Mundium*, ed. cit., t. 2, s. 218; *In villa stolicicensi Augustino Rotundo a rege donata*, ed. cit., t. 2, s. 219; *Manes Nicolai Rotundi ad Patrem*, ed. cit., t. 2, s. 219; Łukaszowi Górnickiemu: *Ad Lucam Gornicum*, [w:] ed. cit., t. 2, s. 192; Nideckiemu: *Ad M. Tulium de Andrea Patricio*, ed. cit., t. 2, s. 209, *Chiliastichon*, ed. cit., t. 1, s. 170, wiersz 275; Mączyńskiemu: *Ad Sarmatam in dictionarium Ioannis Mąciński*, ed. cit., t. 2, s. 278; Kromerowi: *Chiliastichon*, ed. cit., t. 1, s. 167; Hozjuszowi: *Ad Stanislaum Hosium*, ed. cit., t. 2, s. 70, *Chiliastichon*, ed. cit., t. 1, s. 176, wiersz 433; Illicina: *In Petrum Illicinum*, ed. cit., t. 2, s. 196, *In Illicinum doctorem*, ed. cit., t. 2, s. 196; Trzecieckiemu: *Ad Andrea Tricesium*, ed. cit., t. 2, s. 247, *In Andrea Tricesii imaginem*, ed. cit., t. 2, s. 248.

⁷⁷ *Otiorum liber II. Ad Petrum Cmitam visnicum comitem, palatinum cracoviensem*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 63 nn; *Otiorum liber I. Ad Ioannem Tarnovium comitem, castellanum cracoviensem*, ed. cit., t. 2, s. 71 nn.

⁷⁸ *Ad Sigismundum Augustum: XV—XXIX*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 27—30.

⁷⁹ *Ad Nicolaum Radivilium: VIII—X*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 103 nn; *Ad Petrum Myschovium*, ed. cit., t. 2, s. 109.

⁸⁰ *Ad Ioannem Chodkiewiczium: XIV—XVII*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 125—126.

⁸¹ *Ad Stanislaum Carncovium*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 165—166.

przeklina za złe wino (jak w przypadku opata pelpińskiego)⁸², innym razem narzeka na niewygodny nocleg i sypie gromy na Grodno, które go tak niegościnnie przyjęło⁸³, kpi z kucharzy królewskich, że gdy jest zdrowy to trzymają go na diecie, gdy zaś będzie chory dostanie zapewne wyżywienie dla człowieka zdrowego⁸⁴. Rzuca się w oczy przy tym jedna sprawa. W zasadzie wszyscy, których gani i wymienia z nazwiska i imienia nie mają raczej większego wpływu na jego byt. Tam natomiast, gdzie krytykuje bardzo ostro, piętnuje wady dostojników państwowych i kościelnych, unika nazwiska a posługuje się pseudonimami czy imionami zmyślonymi. Najlepszym tego przykładem są wiersze skierowane przeciw prywacie, pijaństwu⁸⁵, kupczeniu ołtarzami⁸⁶, infułami⁸⁷ i niemoralności niegodnej zajmowanego stanowiska. Potrafił także Rojzjusz zdyskontować swój talent w bezpośredni sposób — pisywał bowiem wiersze na zamówienie za zapłatą (jak poemat ślubny dla Marcina Krzczonowicza)⁸⁸ czy wiersze nagrobne, które jeszcze za życia zamawiali u niego współcześni⁸⁹. Sam Rojzjusz zresztą mówi, że bogini Dike jest dla niego niełaskawa: to co zarobił na poezji, stracił na sądownictwie⁹⁰.

Jeżeli chodzi o stosunek Rojzjusza do Polaków to jest on raczej przychylny. Widzi oczywiście wszystkie wady, jakie ich cechują. Wytyka naśladownictwo zagranicznych strojów⁹¹, przepych i zbytek⁹², nadmierne spożywanie trunków⁹³ i pokarmów⁹⁴, brak karności i siebiepaństwo⁹⁵. Do pasji doprowadza Rojzjusza wzrastająca w Polsce popularność astrologów i lekarzy, zwłaszcza że on sam jako prawnik nie może znaleźć odpowiedniego miejsca

⁸² *In abbate pelpinensem*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 277.

⁸³ *Ad Grodnam*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 271.

⁸⁴ *Ad coquum*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 239.

⁸⁵ *Baccheidos*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 233—239; *De ebrietate*, ed. cit., t. 2, s. 259; *Ad Sarmatam de Istulae inundatione*, ed. cit., t. 2, s. 259; *Ad Archesilam* ed. cit., t. 2, s. 443; *De Syllano*, ed. cit., t. 2, s. 443.

⁸⁶ *De Galatitio*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 411.

⁸⁷ *In Rubelium*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 443.

⁸⁸ Poemat nie zachował się. Por.: Kruczkiewicz, op. cit., s. 81, przypis 6.

⁸⁹ Por. *Felici Srentio Plocensum ductori*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 68.

⁹⁰ *Royzius de se ipso*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 221.

⁹¹ *De vario Polonorum amictu*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 266.

⁹² *De vario Polonorum amictu*, ed. cit., t. 2, s. 266.

⁹³ Por. przypis. 85.

⁹⁴ *De Dioscoride*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 445.

⁹⁵ Np.: *In Polonos*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 265; *In Sigismundi Augusti regis: XXV—XXVI*, ed. cit., t. 2, s. 18; *Ad Sarmatam*, ed. cit., t. 1, s. 261.

dla siebie. Szczególnie ci pierwsi są przedmiotem najczęstszych jego ataków⁹⁶. Nie pomija żadnej okazji, aby dać wyraz swej ku nim nienawiści. Lekarze mniej chyba narazili się Rojzjuszowi, choć i im nie daje spokoju imputując nieuctwo i złą wiarę w wykonywaniu zawodu oraz materialne li tylko zainteresowanie pacjentem⁹⁷. Znani są jednak przedstawiciele zawodu lekarskiego jak np.: Anzelm Eforyn, do których odnosi się z sympatią i wdzięcznością za uratowanie życia i zdrowia⁹⁸.

Osobną kartę w poetyckiej twórczości Rojzjusza stanowi sprawa gdańska. Kolejno, fakt po fakcie, odbijają się w wierszach wydarzenia rejestrowane z kronikarską niemal dokładnością. Zaangażowany osobiście w tę sprawę Rojzjusz dyskutuje, polemizuje, oskarża, w końcu nie wytrzymuje nerwowo i pod adresem przeciwnika — gdańszczan jak i całego narodu niemieckiego miota złośliwe i zgoła niedyplomatyczne obelgi⁹⁹.

Drugi z narodów zamieszkujących Rzeczpospolitą — Litwini przedstawiają się w poezji Rojzjusza zupełnie inaczej niż Polacy. O ile tym ostatnim, mimo ich wad przyznaje wyższość nad otaczającymi ich sąsiadami, to mieszkańców Litwy ma prawie za barbarzyńców. Uważa, iż na Litwie złodziejstwo, chytrość, oszukaństwo i większe niż w Polsce pijaństwo rozpowszechnione są zarówno w warstwach niższych jak nawet i średnich¹⁰⁰.

Bardzo obszerna ilościowo twórczość poetycka Rojzjusza poddana została dokładnej analizie filologicznej przez Bronisława Kruczkiewicza, zasłużonego przy tym wydawcę krytycznego opracowania jego utworów. Krótki jej przegląd dokonany przez nas pozwolił natomiast na pełniejsze pokazanie postaci uczonego — prawnika i poety: niezrównanego „Doktora Hiszpana”.

⁹⁶ Por. *De Astrologo consulto*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 424; *Ad Illum*, ed. cit., t. 2, s. 387; *In astrologum quendam*, ed. cit., t. 2, s. 426; *Ad Linum*, ed. cit., t. 2, s. 427; *De Hyle*, ed. cit., t. 2, s. 427; *In astrologo*, ed. cit., t. 2, s. 428; *Epitaphium Arcadii*, ed. cit., t. 2, s. 400; *Ad quendam*, ed. cit., t. 2, s. 427 i inne.

⁹⁷ Por. *In medicos*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 417—424 (zawarte w tym zestawie XXV utworów); *Epitaphium cuidam medico*, ed. cit., t. 2, s. 400; *De iuriconsulto et medico*, ed. cit., t. 2, s. 416; *Ad Antoninum medicum*, ed. cit., t. 2, s. 179—180 i inne.

⁹⁸ Por. *Ad Baltasarem Simosevium astrologum et medicum*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 240—242; *Ad Anselmum Ephorinum*, ed. cit., t. 2, s. 189—190; *Ad Petrum regium medicum*, ed. cit., t. 2, s. 210; *Ad Gamratum*, ed. cit., t. 2, s. 39.

⁹⁹ Por. *De cerevisia nigra gedanensi*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 1, s. 279; *In caudas equorum Germanorum*, ed. cit., t. 1, s. 278; *De Polono et Germano*, ed. cit., t. 2, s. 267; *In Teutonas medicos*, ed. cit., t. 2, s. 344 i inne.

¹⁰⁰ Np. *Facies urbis Vilnae*, [w:] *Petri Royzii Carmina*, t. 2, s. 270.